

Po co nam metropolia

Grodzisk Mazowiecki i Podkowa Leśna w metropolii warszawskiej? Jej utworzenie jest coraz bardziej realne. Dzięki temu mieszkańcy mieliby lepsze drogi i szybszą komunikację

EDYTA URBANIAK

Zalęcią wejścia w skład metropolii może być przyspieszenie dojazdów do Warszawy, np. mogłoby jeździć więcej pociągów – mówi burmistrz Grodziska Mazowieckiego Grzegorz Benedyckiński. Zwykli grodziszczanie obawiają się, że będą musieli jeździć załatwiać swoje sprawy urzędowe do Warszawy.

W lipcu przedstawiciele gmin i powiatów, które weszłyby w skład metropolii, m.in. Grodziska Mazowieckiego, spotkali się z wojewodą mazowieckim Jackiem Sasinem. Dostali wstępne założenia dotyczące metropolii opracowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Do 15 sierpnia mają zgłaszać uwagi.

– Do końca sierpnia chcielibyśmy przedstawić i omówić w gronie zespołu konsultacyjnego ds. opiniowania projektu ustawy metropolitalnej pierwsze uwagi do powstałych w MSWiA założeń do projektu ustawy – mówi Dariusz Górecki z oddziału prasowego Mazowieckiego Urzędu Wojewódz-



Pomysł przyłączenia do Warszawy budzi obawy mieszkańców Grodziska. W zamian oczekują konkretnych korzyści

kiego w Warszawie. Sejm miałby uchwalić ustawę najpóźniej za dwa lata.

Metropolię utworzyłyby Warszawa, przylegające do niej miasta i powiaty: Grodzisk Mazowiecki, Podkowa Leśna, Michałowice, Żabki, Pruszków, Lesznowola, Ożarów Mazowiecki, Otwock, Piaseczno, Mińsk Mazowiecki, Legionowo, Wołomin.

– Głównym celem jest zapewnienie zrównoważonego rozwoju całego tego obszaru – wyjaśnia ideę Dariusz Górecki. I dodaje, że dzięki powstaniu metropolii warszawskiej można by realizować wspólne przedsięwzięcia i zadania o znaczeniu ponadlokalnym. Gminy mogłyby też razem ubiegać się o pieniądze z Unii Europejskiej. Władze samorządów wchodzących w skład me-

tropolii wspólnie opracowywałyby plany zagospodarowania przestrzennego albo zarządzałyby drogami ważnymi z punktu widzenia metropolii – ich modernizacją i np. odśnieżaniem. Porozumiewałyby się też w sprawach dotyczących ochrony środowiska, gospodarki odpadami, promocji, bezpieczeństwa czy zarządzania kryzysowego.

Na czele metropolii stanęłaby rada tworzona przez wójtów, burmistrzów i prezydentów. Na dwuletnią kadencję wybierałaby menedżera, który wykonywałby to, co ustaliłaby wcześniej rada. Uchwały podejmowane byłyby tzw. podwójną większością głosów – liczyłaby się nie tylko liczba głosów członków metropolii, ale także to, ile reprezentują mieszkańcy.

Burmistrz Grodziska Grzegorz Benedyckiński jest zainteresowany przyłączeniem do metropolii, ale nie chce podejmować decyzji pochopnie. – Muszę to uzgodnić z radą miejską, konieczne są także konsultacje z mieszkańcami, może nawet profesjonalny sondaż – wyjaśnia.

Mieszkańcy Grodziska do pomysłu podchodzą ostrożnie. – Jeśli jakoś byśmy na tym skorzystali, jestem za. Uważam jednak, że burmistrz dobrze rządzi naszym miastem, które się wyróżnia w okolicy. Obyśmy na przyłączeniu do wielkiego organizmu nie stracili – mówi Małgorzata Koziróg, urzędniczka. – Nie chciałbym na wymianę dowodu osobistego jeździć do Warszawy – dodaje Stefan Kozak, emeryt.

e.urbaniak@naszemasto.pl